

Piłka nożna

Do terminarza rozgrywek klasy okręgowej, jaki zamieściliśmy w poprzednim numerze „Czasu”, wkradła się drobna nieścisłość – otóż Sokół Bralin nie bierze udziału w rozgrywkach klasy okręgowej, jej miejsce zajęła drużyna Odolanovii Odolanów. Tym samym LZS Doruchów 15 sierpnia rozegrał mecz wyjazdowy z Odolanovią (relacja poniżej), natomiast 14 października o godz. 16.00 Victoria rozegra mecz, również na wyjeździe, z Odolanovią Odolanów, a nie z Sokółem Bralin. Reszta informacji pozostaje bez zmian.

ODOLANOVIA ODOLANÓW - LZS DORUCHÓW 0:1

Początek meczu rozegranego 15 sierpnia w Odolanowie to ataki gości i przewaga w polu, później wyrównana gra w środkowej strefie boiska i groźne kontry gospodarzy, dwukrotnie zespół z Doruchowa broni przed utratą bramek dobrze dysponowany w bramkarz Tomek Dziewięcki. 32 min - akcję zespołu wykańcza Tomasz Jakubczyk i Doruchów może cieszyć się ze zdobycia pierwszej bramki. Wynik 1:0 utrzymuje się do końca pierwszej odsłony meczu.

Druga połowa to zaciekle ataki gospodarzy, chcących za wszelką cenę zmienić wynik spotkania. Na przeszkodzie drużynie Odolanovii stoi kapitalnie interweniujący bramkarz Doruchowa i ambitnie grający zawodnicy z pola. Mimo naporu gospodarzy wynik meczu nie ulega zmianie i beniaminek może dopisać sobie pierwsze 3 punkty w ligowej tabeli.

Bogumił Stempin

LZS Doruchów: T. Dziewięcki, K. Mutmann, T. Sabatowski, I. Godek (78 M. Walczak), M. Owczarek, K. Żłobiński, Sz. Krzywiżniak, A. Kozłowski (68 B. Śrutka), R. Nikodem (60 P. Mieszala), T. Jakubczyk, M. Stempin

ZWYCIĘSTWO „VICTORII” W DERBACH POWIATU OSTRZESZOWSKIEGO

Na dobre rozkręciły się już rozgrywki piłki nożnej w kaliskiej klasie okręgowej. W tym cyklu rozgrywkowym w kl. „O” uczestniczą dwa zespoły z powiatu ostrzeszowskiego. Są to: „Victoria” Ostrzeszów i LZS Doruchów, który w klasie A w ubiegłym roku zajął II miejsce i awansował o klasę wyżej.

Już na początku rozgrywek los skojarzył właśnie te dwa zespoły. Lepsza okazała się „Victoria”, zwyciężając na boisku przeciwnika 3:2. Zwycięstwo było bardzo potrzebne, gdyż pierwsze dwa mecze były całkowicie nieudane i zakończyły się porażkami. Natomiast LZS Doruchów już posiadał na swoim koncie zwycięstwo, ale start w rozgrywkach po porażce z „Victorią” ma również nieudany.

W meczu derbowym Maciej Stawiński strzelił trzy bramki i to on pogrążył doruchowian. Zespół z Ostrzeszowa prowadził do przerwy już 3:1 i wydawało się, że ten mecz będzie po przerwie spacerkiem. A jednak tak nie było, ponieważ bezmyślnie stracona bramka w zamieszaniu podbramkowym w końcówce spotkania mogła zdecydować nawet o podziale punktów, mimo tak wysokiego prowadzenia.

Przez całe spotkanie widać było, że drużyna LZS Doruchów bardzo chce strzelić bramkę, zawodnicy dużo biegali, walczyli, starali się, lecz robili to chaotycznie. W decydujących momentach brakowało precyzji w podaniach oraz ogrania na boiskach klasy okręgowej. Natomiast drużyna ostrzeszowska mimo niskiej średniej wieku lepiej sobie radziła z atakami na bramkę przeciwnika, zawodnicy swobodnie dochodzili do atakujących sytuacji, a przede wszystkim szybko strzelili bramki.



Pierwszy gol padł po rzucie wolnym wykonanym przez Stawińskiego z ok. 18 m. Piłka poszybowała z dużą siłą w samo okienko bramki. Była to druga minuta meczu. Za chwilę ten sam zawodnik w 6. minucie strzelił drugą bramkę i już po sześciu minutach było 2:0. Trzecia bramka dla „Victorii” padła po błędzie lewego obrońcy doruchowian, który wyskoczył do odbicia piłki głową i nie trafił w nią. Wykorzystał to napastnik gości i płaskim strzałem po ziemi zdobył kolejnego gola.

Gospodarze również mieli okazję na zmianę wyniku. W 27. minucie wydawało się, że faulowany w polu karnym był Krzysztof Żłobiński, ale sędzia nie zareagował, mimo podniesionej chorągiewki sędziego bocznego. Za chwilę Golas przed polem karnym odbił piłkę ręką, jednakże Szymon Krzywiżniak posłał piłkę nad bramkę. W 40. i 41. minucie najpierw Stawiński uderzał ładnie z woleja, ale jeszcze ładniej obronił bramkarz gospodarzy. Potem Grodzki przez nikogo nieatakowany w polu karnym strzelił obok bramki. Pod koniec I połowy Michał Stempin strzelił bramkę po błędzie Łakomego i Latańskiego.

II połowa rozpoczęła się od silnego uderzenia Jakubczaka. Zawod-

nicy miejscowi nadal atakowali, lecz robili to nieporadnie, bijąc głową w przysłowiowy mur. „Victoria” kontrowała i stwarzała sobie mnóstwo okazji do strzelenia bramek. Doskonałych sytuacji nie wykorzystali m. in.: Jarczak, Orzeszyna, Stawiński i Chowański, który będąc sam na sam z bramkarzem, trafił piłką w słupek. Pod koniec meczu jeszcze raz zerwali się do ataku miejscowi piłkarze i Tomasz Jakubczak kapitalnie strzelił, lecz Andrzej Latański potwierdził raz jeszcze, że zna swój fach.

W końcówce spotkania, w zamieszaniu podbramkowym, padła druga bramka dla doruchowian. Zrobiło się nerwowo, „Victoria” cofnęła się, nie chcąc stracić następnej bramki, natomiast zawodnicy doruchowscy weszli przeszli na pole wzdłuż przeciwnika i wstrzeliwali piłkę w pole karne. Nie na wiele to się zdało, sędzia zakończył mecz.

Po grze obu zespołów widać, że część zawodników obu drużyn nie jest jeszcze w pełni formy. Trenerów czeka sporo pracy. Ten tydzień powinien umożliwić spokojną pracę, bo rozgrywki wchodzi już w swój normalny rytm tygodniowy.



Po meczu powiedzieli :

Aleksander Stawiński (ojciec strzelca trzech bramek): Maciek zdobył piękną bramkę z rzutu wolnego. Był to strzał nie do obrony. Obcy tak dalej. Przydałby się jeszcze jeden napastnik w ataku z taką skutecznością, jaką dzisiaj zaprezentował mój syn.

Tadeusz Szatkowski (kierownik drużyny „Victorii”): Nasz zespół został znowu osłabiony odejściem kilku doświadczonych kluczowych zawodników. Drużyna obecnie jest w przebudowie. Martwi krótka ławka rezerwowych, brakuje wartościowych uzupełnień składu. Co do dzisiejszego meczu, to zawiodła skuteczność. Gdybyśmy wykorzystali część sytuacji, które stworzyliśmy, to powinno być np. 6:2. W końcówce meczu to się zemściło i balansowaliśmy na granicy ryzyka straty bramki i trzech punktów.

LZS Doruchów – Dziewięcki – Mutmann, Żłobiński, Krzywiżniak, Sabatowski – Owczarek, Jakubczak, Nikodem (74, Barański), Godek (74, Mieszala) – Kozłowski (61, Walczak), Stempin „Victoria” – Latański – Orzeszyna, Łakomy, Bierski, Cepa – Grodzki, Jarczak, Golas, Pułkownik (31, Chowański) – Barański, Stawiński Bramki: dla LZS Doruchów Michał Stempin 42. i 85. minuta; dla „Victorii” Stawiński 2., 6., 35. minuta

(AW)

Spostrzeżenia kibica

1. Na mecz przyszło bardzo wielu kibiców, szczególnie drużyny z Doruchowa.
2. LZS Doruchów gościnnie przyjął swoich rywali (plakat witający drużynę Victorię).
3. Na ławce rezerwowych Victorii było pusto!
4. Beniaminek prowadził wyrównaną walkę ze „starym wyżeraczem”.
5. Gdyby mecz potrwał jeszcze kilka minut, wynik mógłby odwrócić się na stronę doruchowian.
6. Victoria, mimo osłabienia, wykorzystała swoje atuty – ogranie, szybki atak, niezłe przygotowanie techniczne.

Wyniki:

2 kolejka - 15.08.2007

Pogoń Nowe Skalmierzyce - TP Ostrowia 1909 Ostrów Wlkp. 2-4
Pogoń Trębaczów - Iskra Sieroszewice 5-1
Orzeł Mroczeń - Grom Golina 3-0
Prosna Kalisz - Korona Pogoń Stawiszyn 1-2
Odolanovia Odolanów - LZS Doruchów 0-1
Victoria Ostrzeszów - KS Opatówek 0-1
Rolbud OSiR Pleszew - Jankowy 1968 2-0
Płomyk Koźminiec - Barycz Janków Przyg. 2-3

3 kolejka - 19.08.2007

Barycz Janków Przyg. - Pogoń Nowe Skalmierzyce 3-1
Jankowy 1968 - Płomyk Koźminiec 1-0
LZS Doruchów - Victoria Ostrzeszów 2-3
Korona Pogoń Stawiszyn - Odolanovia Odolanów 4-0
Grom Golina - Prosna Kalisz 0-1
Iskra Sieroszewice - Orzeł Mroczeń 1-1
TP Ostrowia 1909 Ostrów Wlkp. - Pogoń Trębaczów 2-0

OZPN Kalisz - klasa okręgowa, sezon 2007/08

| P. | Drużyna | M. | Pkt. | Z. | R. | P. | Bramki |
|-----|-------------------------------|----------|----------|----------|----------|----------|------------|
| 1. | Barycz Janków Przyg. | 3 | 9 | 3 | 0 | 0 | 11:4 |
| 2. | TP Ostrowia 1909 Ostrów Wlkp. | 3 | 9 | 3 | 0 | 0 | 7:2 |
| 3. | Orzeł Mroczeń | 3 | 7 | 2 | 1 | 0 | 6:2 |
| 4. | Korona Pogoń Stawiszyn | 3 | 6 | 2 | 0 | 1 | 7:3 |
| 5. | Prosna Kalisz | 3 | 6 | 2 | 0 | 1 | 6:4 |
| 6. | Jankowy 1968 | 3 | 6 | 2 | 0 | 1 | 4:3 |
| 7. | Rolbud OSiR Pleszew | 3 | 6 | 2 | 0 | 1 | 5:5 |
| 8. | KS Opatówek | 3 | 4 | 1 | 1 | 1 | 2:3 |
| 9. | Płomyk Koźminiec | 3 | 3 | 1 | 0 | 2 | 7:4 |
| 10. | Grom Golina | 3 | 3 | 1 | 0 | 2 | 4:4 |
| 11. | LZS Doruchów | 3 | 3 | 1 | 0 | 2 | 5:7 |
| 12. | Pogoń Trębaczów | 3 | 3 | 1 | 0 | 2 | 5:7 |
| 13. | Victoria Ostrzeszów | 3 | 3 | 1 | 0 | 2 | 4:6 |
| 14. | Iskra Sieroszewice | 3 | 1 | 0 | 1 | 2 | 2:7 |

| | | | | | | |
|-----------------------------|---|---|---|---|---|------|
| 15. Odolanovia Odolanów | 3 | 1 | 0 | 1 | 2 | 1:6 |
| 16. Pogoń Nowe Skalmierzyce | 3 | 0 | 0 | 0 | 3 | 3:12 |

Sokół Bralin wycofał się z rozgrywek. Jego miejsce zajęła Odolanovia Odolanów.

Czołówka klasyfikacji strzelców:

2 - Damian Baran (Płomyk Koźminiec), Dawid Cieślak (Płomyk Koźminiec), Witold Mrowiński (Barycz Janków Przyg.)

NOWE WŁADZE „VICTORII”

W dniu 13. 08. 2007 roku na walnym zebraniu Klubu dokonano wyboru prezesa i członków Zarządu.

Prezesem Klubu został **Marian Lamek**, wiceprezesem **Roman Raczynski**, wiceprezesem ds. sportowych **Tomasz Śmieński**, sekretarzem i skarbnikiem **Czesław Kubacki**.

Członkowie Zarządu: **Andrzej Sikora** i **Eugeniusz Wieczorek** (AW)

Kl. „A”, gr. II

1 kolejka - 19.08.2007

Sokół Świba - LZS Olszowa 0 : 4
GKS Grębanin – Strażak Słupia 3 : 3
LZS Trzcينica – Tarchały Wlkp. 3 : 0
Siemianice – Płomień Opatów 2 : 1
Masovia Kraszewice – Pelikan Grabów 3 : 2
Gorzyczanka Gorzyce – Olimpia Brzeziny 3 : 1

| Nazwa drużyny | ilość meczy | Z | R | P | pkt. | bramki |
|------------------------------|-------------|---|---|---|------|--------|
| 1. LZS Olszowa | 1 | 1 | 0 | 0 | 3 | 4:0 |
| 2. LZS Trzcينica | 1 | 1 | 0 | 0 | 3 | 3:0 |
| 3. Gorzyczanka Gorzyce | 1 | 1 | 0 | 0 | 3 | 3:1 |
| 4. Masovia Kraszewice | 1 | 1 | 0 | 0 | 3 | 3:2 |
| 5. Wielkopoleanin Siemianice | 1 | 1 | 0 | 0 | 3 | 2:1 |
| 6. Strażak Słupia | 1 | 0 | 1 | 0 | 1 | 3:3 |
| 7. GKS Grębanin | 1 | 0 | 1 | 0 | 1 | 3:3 |
| 8. Pelikan Grabów | 1 | 0 | 0 | 1 | 0 | 2:3 |
| 9. Płomień Opatów | 1 | 0 | 0 | 1 | 0 | 1:2 |
| 10. Olimpia Brzeziny | 1 | 0 | 0 | 1 | 0 | 1:3 |
| 11. Tarchałówka Tarchały | 1 | 0 | 0 | 1 | 0 | 0:3 |
| 12. Sokół Świba | 1 | 0 | 0 | 1 | 0 | 0:4 |

Mecz Lilia Mikstat – KS Rogaszyce przełożono na 18.11.2007r.

A. Bławęska

Sen kibica

Idę wśród drzew, zdumiewająca cisza, spieszę się, bo za kilka minut „Victoria” gra mecz ligowy, spotykam po drodze wielu, takich jak ja, kibiców. Oni też zwracają w tym samym kierunku. Nawijujemy rozmowy rozgorączkowanych kibiców – miłośników ostrzeszowskiej drużyny. Padają pytania: kto dziś w bramce, kto poprowadzi zespół do walki? Wchodzimy na stadion, kasjerzy witają nas z uśmiechem i podaniem ręki. Pan Sylwek przygotowuje napoje, trybuny zapełniają się. Dziś komplet widzów. Kolega Bojszczak wita z zadowoleniem zebranych na trybunach. Napięcie rośnie. Wbiegają „nasi” w biało – niebieskich strojach. Rzęście oklaski widowni. Klub kibiców śpiewa: „My nie, my nie, my nie, my nigdy nie poddamy się! Victoria!” Okrzyk podejmuje cały stadion: VICTORIA! VICTORIA! Radość, oczekiwanie i wiara w zwycięstwo naszej jedenastki. Gramy przecież w wymarzonej składzie, sami ostrzeszowiaczy, wychowankowie klubu. Opaska kapitana widnieje na ramieniu Tomka Śmieńskiego, tuż za nim Spigiel (bramkarz), dalej Łukasz Szczepaniak, Dawid Szczepaniak, Skrobacz, Dolata, Łakomy, Bierski, Gawron, Stawiński, Zenek Kozica... i jeszcze Kaziu Kozłowski, Artur Kosma, Andrzej Sikora, Bogdan Stempin, Beniu Jakubiak, bracia Pomykałowie... Ławka rezerwowych też pełna. Doktor Cichoń i Tadeusz Szatkowski na posterunku. Prezes klubu nerwowo pali papierosa(!), trener Caliński (z Wrocławia) zachowuje stoicki spokój. On wie, że na tych chłopców może liczyć. Trampkarze do podawania piłek czekają na okazję, aby chociaż dotknąć tej piłki, którą grają ich starsi koledzy. Prezentacja zespołów! Sędziowie i zawodnicy zajmują swoje pozycje. Gwizdek! Victoria gra jak w transie. Stadion szaleje! Zenek Kozica pięknym strzałem „w okienko” zdobywa bramkę. Jest 1:0! Wygraliśmy pierwszy mecz w IV lidze!

Dźwięk budzika przerywa ten piękny sen. Trzeba wstawać do pracy, wrócić do szarej codzienności. Szkoda, że był to tylko sen. Ale sen ten może stać się rzeczywistością! Oby! Panie Prezesie i Członkowie Zarządu Klubu, liczymy na Wasze pełne zaangażowanie i profesjonalne działania dla dobra ostrzeszowskiej piłki, a tym samym na wypromowanie naszego miasta na arenie województwa wielkopolskiego i poza nim. Życzymy Wam tego z całego serca!

Jeden z wielu – (St. St.)

PS A w niedzielę byłem na meczu Victorii w klasie okręgowej w... Doruchowie.

Lekkoatletyka

JAWORZNO PRZYJAZNE DLA BIEGACZY

Bieg uliczny w Jaworznie na 15 km, mimo trudności spowodowanej ciężką trasą, wciąż cieszy się niesłabnącą popularnością. 4 sierpnia wystartowało w nim 569 biegaczy. Wielu z nich to zawodnicy o ustalonej renomie, choćby zwycięzca biegu Komen Joei z Kenii. Powiat ostrzeszowski również miał swoich trzech przedstawicieli. Najlepszy - Marian Światoń z Bukownicy przybiegł na metę na 38. pozycji z czasem 55,38 min., Włodzimierz Juszcak z Ostrzeszowa zajął 87. miejsce /59.47min./, a Marek Foksa - 132., z wynikiem 1.02,45 godz.

W.J.